№ 17. Piątek 22. Stycznia 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 9. stycznia r. b. nadać najłaskawiej rymarzowi szwadronowemu, *Antoniemu Waydowskiemu* przy pułku ułanów księcia Schwarzenberga N. 2., za usiłowanie ocalenia swego rotmistrza od śmierci ogniowej, połączone z wielką odwagą i poświęceniem, — złoty krzyż zasługi.

C. k. dyrekcya długów państwa podaje do wiadomości, że na mocy najwyższych patentów z 21. marca 1818 i 23. grudnia 1854 r. odbędzie się dnia 1. lutego r. b. o godzinie 10. przed południem w przeznaczonym na to lokalu w gmachu bankowym 389 i 390te losowanie dawniejszego długu państwa, poczem zaraz nastąpi 8. losowanie seryi 5% pożyczki loteryjnej z r. 1860.

Część nieurzędowa.

Lwów, 22. stycznia.

Przedwczorajsze posiedzenie izby panów było bardzo krótkie, i ograniczyło się tylko na wyborze sześciu członków do mieszanej komisyi finansowej obudwu izb, która ma się zająć ostatecznem załatwieniem ustawy finansowej. — W izbie deputowanych skończyły się przedwczoraj obrady nad podatkiem zbytkowym i odnośny projekt został uchwalony podług wniosków wydziału z małemi tylko poprawkami. Dalej odczytano na tem samem posiedzeniu i uchwalono ostatecznie ustawę względem poboru podatku zarobkowego i dochodowego od przedsiębierstw na akcye. W końcu odczytany został po raz pierwszy projekt ustawy względem powiększenia kredytu na ulżenie niedostatku w Węgrzech, i na wniosek prezydenta odesłano ten projekt do wydziału finansowego.

Otóż przecie sprawdziła się wiadomość o odrzuceniu żądania austryacko-pruskiego w Kopenhadze. Najnowsza *Wiener Abendpost* pisze bowiem: „Król. duński rząd odrzucił somacyę Austryi i Prus względem zniesienia konstytucyi listopadowej, i posłowie obudwu głównych mocarstw niemieckich zapewne wyjechali już w tej chwili z Kopenhagi. Wojska austryackie przedsięwezmą spólnie z pruskiemi okupacyę Księstwa Szlezwiku, ażeby skłonić Danię do wypełnienia swoich zobowiązań wypływających z traktatu.

Przy takim składzie rzeczy może tedy przyjść łatwo do kroków nieprzyjacielskich, zwłaszcza, że i średnie państwa związkowe nieustają wcale w swej opozycyi przeciw Austryi i Prusom; a Dania gotuje się także widocznie do możliwej walki.

Według *Hamburger Nachrichten* dnia 20go b. m. przeniesiono brygadę piechoty z Szleswiku do Flensburga, dokąd wyprawiono także dwie kasy brygady. Bataliony złożone z Szleswiczanów i Holsztyńczyków mają być rozdzielone pomiędzy duńskie w ten sposób, aby na czterech Duńczyków przypadał jeden Niemiec.

Książę Karol Glücksburgski, najstarszy brat Króla duńskiego, odmówił bratu przysięgi, i ze względu na bezpieczeństwo własne opuściwszy księstwo wraz z całą swoją rodziną, udał się z zamku Louisensund w Szleswiku do Hamburga. Przybył tam dn. 19. b. m. i niezwłocznie udaje się do Bruxeli.

Izba deputowanych w Sztutgardzie na posiedzeniu dnia 19go b. m. uchwaliła jednogłośnie prosić rząd, aby dla zabezpieczenia księstw oddał niezwłocznie wojsko pod rozkazy związku, aby przedsięwziął stosowne środki dla zmobilizowania całego kontyngensu, i aby za pomocą wniosku związkowi przedłożyć się mającego, wyjednał podobne kroki ze strony innych państw wiernych związkowi.

Z widowni walki w Królestwie Polskiem nie mamy dziś innych wiadomości prócz doniesienia od granicy obwodu żółkiewskiego o klęsce oddziału powstańców, który na dniu 17go b. m. w nocy przeszedłszy w sile 70 ludzi po największej części jazdy pod dowództwem Komorowskiego do Królestwa, doszedł aż do Mircza, 7 mil od granicy, gdzie miał się połączyć z innym oddziałem powstańców. Ale tu wpadli nań Rosyanie i rozbili go, a sam dowódzca Komorowski ugodzony kulą padł z konia, i albo zginął na miejscu albo dostał się do niewoli.

III.

Lwów, 21. stycznia. W dalszym ciągu uwag nad mową p. Thiersa przyznać jednak musimy, iż p. Thiers jest myślicielem za nadto znakomitym ażeby przepomnieć o tem mógł, iż charakter każdego narodu i umysłowe jego usposobienie przeważnie wpływać muszą na instytucye jego i prawa, któremi się rządzi. Jako szczery wielbiciel systemu parlamentarnego, którego pojawienia się we Francyi jako mesyasza ku jej zbawieniu wygląda, p. Thiers stara się wykazać, iż między charakterem narodowym Anglików a Francuzów nie masz wcale tak rażącej różnicy. „Mówią, iż Anglicy są spokojni i umiarkowani; lecz oni jako naród nader są namiętni. W Anglii jest wprawdzie silna arystokacya, której we Francyi nie ma, lecz to nic nie stanowi." Zachodzi jedna tylko okoliczność, iż Francuzi są narodem wojennym („*nation militaire*") co Anglicy nie są; Francuzi mają wiele dumy wojskowej („*orgeuil militaire*"), której Anglicy nie znają. Ztąd we Francyi rząd jest sztabem głównym („*etat major*") w Anglii zaś jest municypalnością." Otóż w tych kilku słowach, a są to słowa rzeczywistości i prawdy, jest cała przepaść Anglików i Francuzów, pod względem charakteru narodowego i usposobienia umysłowego dzieląca. Moglibyśmy wykazać inne jeszcze równie rażące różnice między obu narodami, ale ta jedna nam wystarczy. Bo jasnem jest przecież jak słońce, iż instytucye i prawa jakie się w Anglii wyrobiły, do Francyi żadnym sposobem zastósować się nie dadzą. Jeżeli w Anglii w śród narodu próżnego żądzy sławy, którego umysł dziś już wyłącznie sprawy rzeczywistego znaczenia zajmują, który przemysł i handel uważa za główne swoje zadanie, a przodkowanie na polu materyalnego bogactwa za jedyny cel swej ambicyi, jeżeli w Anglii więc Król może jedynie panować bez rzeczywistej władzy, a nie rządzić a zatem nie być odpowiedzialnym, to we Francyi monarcha musi być przedewszystkiem naczelnym wodzem wojennego narodu, musi on panować, rozkazywać i rządzić w całem znaczeniu, bo tak z natury jego położenia, ze stosunku jego do narodu wypada. Musi on niejako wskazywać kierunek postępowi narodowemu i wziąć na siebie odpowiedzialność za skutki swej inicyatywy, chociaż odpowiedzialność ta nie będzie miała praktycznego znaczenia. Nie pojął tego Ludwik Filip w całym ciągu ośmnastoletniego swego panowania, i dla tego tron jego runął prawie bez żadnego oporu, bo od dawna już wszelki urok w narodzie utracił. Monarchia lipcowa widziała całą Francyę w onej garstce wyborców, cenzus elektoralny opłacających, a poza temi wyborcami, nie w nich, była właściwie Francya, zębami zgrzytająca na politykę rządu, który we wszystkich kwestyjach europejskich bierną tylko odgrywał rolę, a dla miłego pokoju znosił cierpliwie upokorzenie i poniżenie, dumę wojenną narodu obrażające. A wśród głębokiego na zewnątrz pokoju, wyrobiły się wewnątrz kraju samego owe doktryny socyalne, mniej lub więcej potworne lub niedorzeczne, zasady bytu społecznego podkopujące, które w rewolucyi lutowej krwawem ogniem wybuchły, a które dopiero Napoleon III. wprawdzie nie wykorzenił, bo choroby umysłu trudniejsze są do wyleczenia niż słabości ciała, lecz w żelazne kleszcze władzy ujął i przynajmniej nieszkodliwemi uczynił. Dziwić się zaiste wypada, iż bystry dowcip historyografa pierwszej rewolucyi francuzkiej, tak dalece zapoznać mógł istotnie przyczyny upadku monarchii lipcowej i prawdziwą cechę ruchu z 1848 roku, który postać Francyi w oczach jego zmienił. Jakby zaś w obec charakteru narodowego, przez p. Thiersa w kilku słowach mimowolnie a tak dobitnie skreślonego, rządy parlamentarne i wolność polityczna we Francyi zaprowadzone być mogły, bez wystawienia jej na nowe i gwałtowne wstrząśnienie, to trudne zaiste do pojęcia. Pan Thiers w wojennym charakterze Francuzów upatruje wprawdzie niejakie trudności, lecz sądzi, że takowe są łatwe do przezwyciężenia. Zdaniem jego ten co we Francyi wolność zaprowadzi, („*fondera*") większą będzie miał sławę niż ten co dynastyę założy. Zarazem jednak twierdzi, iż tylko nieodpowiedzialność monarchy wolnością jest narodu. Ponieważ zaś monarcha nieodpowiedzialny w obec charakteru wojennego narodu na długoby się nie utrzymał, przeto zdaniem naszem Francya, dopóki się charakteru swego wojennego i dumy wojskowej nie zrzecze, słowem, dopóki charakteru swego narodowego nie przeistoczy, na takiej tylko wolności politycznej poprzestać będzie musiała, jaka pogodzić się da z odpowiedzialnością Cesarza, chociaż ta czystą zawsze będzie fikcyą. Gdyby zaś kto wolność polityczną, taką jak się w Anglii wyrobiła, na drodze dekretu lub konstytucyi we Francyi zaprowadzić chciał, to wolność takowa byłaby albo czczym frazesem, jak wszystkie hat-humajony i tanzymaty Sułtanów tureckich, albo też byłoby środkiem do wywołania znów wstrząśnień, które Francyą od końca przeszłego wieku tak często miotały.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 20. stycznia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaś. Pan* uczestniczył wczoraj przed południem w łowach na lisy w kniejach za Dornbachem, a w południe powrócił do burgu i przyjmował c. k. sekretarza legacyi, barona *Frankensteina*, który przedwczoraj powrócił tu z Petersburga.

Przedwczoraj po południu o godzinie ½3 odbyła się pod prezydencyą Arcyksięcia *Rainera* rada ministeryalna, która trwała do godziny 4tej. Na wczoraj była również zapowiedziana konferencya ministeryalna. — Dziś odbędzie się drugi tegoroczny bal u dworu, na który oprócz członków familii cesarskiej zaproszeni są ministro-

wie, jenerałowie i ambasadorowie. — Księżna *Modeńska* przybyła z Wenecyi do Wiednia, a Książę powróci z Syryi z początkiem maja. — Ich MM. Cesarzowa *Elżbieta* i Cesarzowa *Karolina Augusta* kazały rozdać odchodzącym do Szleswiku wojskom 6go korpusu armii 4000 wełnianych mankietów i tyleż wełnianych szkarpetek.

Przedwczoraj o godzinie pół do 1. w południe odbył się przegląd wojsk odchodzących do Szleswiku. *Najjaś. Pan* miał przy tej sposobności następującą przemowę do wojska:

„Nim wojska, które wystąpiły dzisiaj, odejdą na nowe przeznaczenie swoje, wyrażam im zupełne uznanie moje za ich zachowanie się przez cały czas, odkąd stały tu załogą.

Jesteście przeznaczeni, reprezentować oręż austryacki w dalekich stronach.

Wiem, że zrobicie nam zaszczyt, że będziecie dzierzyć wysoko nasze sztandary.

Dla tego spodziewam się na przypadek kroków nieprzyjacielskich, że będziecie walecznością i wytrwałością iść w zawody z wojskami pruskiemi.

Oczekuję po Was szczerego koleżeństwa z pruskimi towarzyszami broni.

Oczekuję po Was najściślejszej karności w każdym względzie.

Temi kilku słowy chciałem przemówić Wam do serca, a teraz bywajcie zdrowi, moi panowie; niech Was Bóg prowadzi.“

Parada skończyła się o godzinie 2giej. Publiczność zgromadzona była bardzo licznie. Odjazd wojska rozpoczął się nazajutrz z rana o godzinie 7. koleją północną. Pierwszy wypoczynek będzie w Berlinie. Komenderujący wiedeńskiego jenerałatu, fml. hr. *Thun*, żegna odchodzące wojska rozkazem dziennym, w którym wyraża im najzupełniejsze zadowolenie swoje za ich okazywaną zawsze szczerą chęć, gorliwe spółdziałanie i staranność w dopełnianiu wszystkich obowiązków służby, a komendantom podziękowanie w imieniu najwyższej służby. Przy końcu zaś powiada hr. Thun: „Prawdziwie wojskowy duch, który ożywia wojsko, jako też wzorowa ich organizacya są dla mnie najpewniejszą rękojmią, że utrzymają one zaszczytne powołanie swoich we wszystkich okolicznościach. Z tem zaspokojeniem oddaje rzeczone korpusy wojska przyszłemu ich dowódzcy, zapewniając oraz, że będę zawsze podzielać ich los jak najszczerzej.“

Fzm. *Benedek* odwiedzał przedwczoraj zrana ministra stanu pana *Schmerlinga* i rozmawiał z nim przeszło godzinę. — Posła francuzkiego, księcia *Grammont*, przyjmował przedwczoraj Arcyksiążę *Ferdynand Maxymilian*. — Namiestnik Węgier, hr. *Palffy* otrzymał z okazyi pobytu W. Księcia Konstantego w Peszcie wysoki order od Cesarza rosyjskiego. Podobny zaszczyt spotkał także naczelnego burmistrza Pesztu.

Dyrekcya banku narodowego ogłasza w Gazecie wiedeńskiej, że dywidenda na drugie półrocze 1863 r. oznaczona została na *dwadzieścia siedm* zł. w. a. od każdej akcyi bankowej, i że zacząwszy od 19. b. m. może być podnoszona w kasie akcyjnej banku narodowego.

Jak donoszą *Jen. Koresp.* z Pesztu, otworzona została bursa tamtejsza na dniu 18. b. m. zrana w obecności król. komisarza Lakatos i burmistrza Krassonyi.

(Czynności wydziałowe Rady państwa.) Wydział obradujący nad koleją siedmiogrodzką miał przedwczoraj znowu posiedzenie, na którem debatowano dalej nad kierunkiem lini. Hrabia *Potocki* proponował odesłać tę sprawę sejmowi siedmiogrodzkiemu. Nad wnioskiem tym nie głosowano jeszcze, ale posłowie siedmiogrodzcy oświadczyli się przeciw niemu.

(Examina na leśniczych.) Podług wykazu c. k. ministerstwa handlu składano w całem Cesarstwie w r. 1863 w 11 miejscach ogólne examina na samodzielnych leśniczych, a mianowicie: w Wiedniu dla niższej Austryi; — w Lincu dla wyższej Austryi i Salcburgu; — w Gracu dla Styryi, Karyntyi, Krainy i Istryi; — w Pradze dla Czech; — w Bernie dla Morawii; w Opawie dla Szląska; — w Krakowie dla zachodniej Galicyi; — we Lwowie dla wschodniej Galicyi i Bukowiny; — w Klausenburgu dla Siedmiogrodu; — w Budzie dla Węgier a w Zagrabiu dla Kroacyi. Ogólna liczba kandydatów wynosiła 102. Z tych złożyło examin 89 z dobrym postępem, a 13 niepomyślnie. Jestto lepszy rezultat, niż w roku poprzednim, gdyż wtedy otrzymało 17%, a w roku 1863 tylko 13% niepomyślną kwalifikacyę. Najwięcej kandydatów wystąpiło w Budzie (25), w Wiedniu (18), we Lwowie (13), najmniej w Opawie i w Krakowie (po 1). — Do składania examinów na strażników leśnych i tecznicznych pomocników, zgłosiło się w ogóle 388 kandydatów, z tych najwięcej (246) w Czechach, gdzie w 5 miejscach odbywały się examina, i w Morawii (57); najmniej w Klausenburgu (1). Z Wenecyańskiego i z Dalmacyi nie zgłosił się nikt do examinu. Z 388 kandydatów uznano przy examinu 364 za zdolnych, a 24 za niezdolnych do służby.

Porównawszy ten rezultat examinów z rokiem 1862, w którym z 380 kandydatów nawet 27 się nie utrzymało, pokazuje się, że przy równej surowości postępowania ze strony komisyi examinacyjnych, jak w latach poprzednich, liczba zdolnych kandydatów powiększyła się, a liczba niezdolnych zmniejszyła.

(Posiedzenie izby deputowanych z 19. stycznia.)

Na posiedzeniu izby deputowanych z dnia 19. stycznia zajęli miejsca na ławicy ministeryalnej Ich Ex. pp. *Schmerling*, *Mecséry*, *Lasser*, *Plener*, *Burger*, *Hein*.

Po przeczytaniu protokołu prezes odczytał notę izby panów, w której taż przeseła prawo finansowe przez izbę deputowanych uchwalone, wraz z dokonanemi zmianami gwoli dalszego postępowania w myśl ustawy zasadniczej. Izba na wniosek dep. *Taszka* uchwaliła przekazać tak zmienione prawo konferencyi z 12 członków, w połowie przez izbę panów a w połowie przez wydział skarbowy wyznaczonych dla wzajemnego porozumienia się.

Następnie Jego Ex. minister skarbu złożył projekt do prawa, upoważniający rząd do użycia sumy 2 milionów zł. na wsparcie komorników wiejskich na Węgrzech, a to z większej sumy $6\frac{1}{2}$ mil. na ulżenie nędzy w kraju tym, przeznaczonej. Projekt ten wydziałowi skarbowemu przesłany został.

Z porządku dziennego izba przystąpiła do wyboru sekretarzy, następnie do rozpraw nad podatkiem zbytkowym. Po odczytaniu relacyi przez dep. *Kaisera* i po krótkiej rozprawie izba przystąpiła do głosowania i większością głosów przyjęła §. 2. z poprawką dep. Baritin, według której służące płci żeńskiej dopiero od lat 16 podatkowi ulegać mają. Również przyjęto §. 3. i 4. według wniosków wydziału, z usunięciem proponowanych poprawek.

§§. 5. i 6. dawniej już uchwalone zostały.

§. 7. oznaczający wysokość opłaty od koni przyjęto bez rozprawy. Do §. 8. dep. Wurzbach wniósł poprawkę, ażeby księża plebani i lekarze wiejscy od podatku wolnymi byli. Poprawka ta przez ks. biskupa Dobrilę popierany, odrzucony i §. 8. według wniosków wydziału przyjęty.

Do §. 9. stanowiącego formę deklaracyi odnośnie do nowego podatku, dep. *Tinti* wniósł poprawkę z żądaniem, ażeby takowa wydziałowi skarbowemu przekazaną została. Przed głosowaniem na tę poprawkę posiedzenie zamknięto i do dnia jutrzejszego odroczone zostało.

Francya.

Paryż, 17. stycznia. *(Wiadomości z Mexyku.)* *Monitor* z dnia dzisiejszego zamieścił wiadomości z Mexyku, a mianowicie z dnia 4. grudnia z Celaya, głównej kwatery jenerała Bazaine, a z dnia 15go tegoż miesiąca z Vera Cruz. Jenerałowi Bazaine zupełnie się powiodła wyprawa przeciwko wojskom Juareza, które nigdzie kroku nie dotrzymały i wszędzie pierzchły za zbliżeniem się Francuzów. Wojsko francuzkie zajęło wiele miast i miasteczek, i stanęło naprzeciwko San Luis de Potosi, dokąd Juarez przeniósł rządy swoje. Zdrowie wojska było wyborne, żywności wszędzie podostatkiem, ludność okazywała Francuzom wiele sympatyi. Z wojska Juareza wielu przechodziło zbiegów. Stolica Mexyku zupełnie spokojna, służba wojskowa odbywała się w niej regularnie i bez żadnej przerwy. Wojsko narodowe mexykańskie spiesznie się organizuje; trzy dywizye już są zupełnie uformowane, formacya czwartej dywizyi postępuje z pospiechem. Prawie cały sztab główny dawnej armii mexykańskiej przeszedł na stronę Francuzów. Pietnastu jenerałów dywizyi, 80 jenerałów brygady i przeszło 200 pułkowników oświadczyło się za nowym porządkiem rzeczy. Komunikacya między Mexykiem a Vera Cruz zabezpieczona, i przypadki napadu na kuryerów lub podróżnych wcale się już nie zdarzają.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 19go stycznia. *(Uroczystość Jordanu. — Obostrzenie względem zamykania szynków. — Wiadomości z prowincyi.)* *Dzien. Powsz.* donosi, że dnia 18go b. m. obchodzono w Warszawie bardzo solennie uroczystość Trzech Króli, poczem była świetna uczta u Namiestnika.

Ten sam dziennik ogłasza ukaz cesarski, który rozporządza, ażeby w dnie świąteczne w czasie nabożeństwa w kościele zamykane były szynki nie tylko znajdujące się w pobliżu kościołów, ale wszystkie bez wyjątku.

Nakoniec podaje ten sam *Dzien. Powsz.* następujące wiadomości z prowincyi:

Z gubernii lubelskiej. W niedzielę dnia 15. (27.) grudnia r. z. w kościele katolickim w Węgrowie odebrano uroczyście przysięgę od 29 ludzi, którzy się dobrowolnie stawili, powróciwszy z band.

Wykomenderowany z oddziału podpułkownika Heinsa, przed potyczką w dn. 13. (25.) grudnia porucznik Dwernicki, ujął niedaleko Łukowa rewolucyjnego pocztyliona, który wskazał 12 koni rozstawionych na stacyach powstańczych w Łukowie i Sarnikach. Konie zabrano.

Wysłany z Łęczny dla przejrzenia miejscowości na południowschód od tego miasta oddział pod dowództwem sztabs-kapitana Dawydowa wykrył pomiędzy wsiami Szpicą i Korybutowską Wolą w gęstym i błotnistym lesie, porzucone przez powstańców dwa obozy, w których mogło się mieścić mniej więcej do 2000 ludzi. Obozy te składające się z baraków i namiotów spalone zostały.

Z gubernii Radomskiej. W skutek otrzymanej wiadomości, że cząstka bandy Chmielińskiego, która ocalała po pobiciu jej pod Ostrowem w dniu 4. (16.) grudnia rzuciła się ku Tarłowowi, wysłano na ten punkt w dniu 6. (18.) grudnia w różnym kierunku dwa oddziały wojska z kozakami i objeżdczykami z Sandomierza i Zawichosta.

Pierwszy z tych oddziałów wykrył bandę konną we wsi Potoku, pędził ją na przestrzeni 23 wiorst przez wsie Bokozowę, Lipową Wolę, Okół i Pientkowice. Podczas tej pogoni powstańcy stracili mnóstwo w zabitych, ranionych (liczby których z pewno-

ścią oznaczyć niepodobna); 2 ujęto do niewoli; nadto zabrano 6 koni i broń.

Po rozbiciu bandy Chmielińskiego jenerał Czengiery udał się z jeńcami do Radomia, a pułkownikowi Suchoninowi i majorowi Bętkowskiemu polecił posunąć się z oddziałami z Opatowa w kierunku Kielc przez Łagów i Pierzchnicę, dla przejrzenia miejscowości po obu stronach drogi. W czasie marszu major Bętkowski dowiedziawszy się we wsi Hucie, pomiędzy Łagowem i Pierzchnicą, że pod wsią Czarna znajduje się banda, posunął tam swoją kolumnę, rozbił powstańców i pędził ich przez Holendry do Ujny, gdzie w skutek nocy nastąpionej dalszej pogoni zaniechał. Rozbita banda dowodzoną była przez Rozenbacha, b. austryackiego oficera, liczyła do 200 ludzi. Powstańcy w czasie utarczki stracili 24 ludzi w zabitych i ranionych, a 19 ujęto do niewoli. Zabrano 20 sztućców, wiele innej broni i mnóstwo różnych rzeczy.

Celem stanowczego oczyszczenia tak od band, jako też od pojedynczo wałęsających się włóczęgów, po rozbiciu bandy Chmielińskiego i Łady pozostałych w środkowej części gubernii, — wysłano podług poprzednio obmyślonego planu w dniu 9go (21.) grudnia r. z. sześć oddziałów: z Lipska, Iłży, Szydłowca, Przysuchy i dwa oddziały z Radomia. Wojska te powysyłały od siebie małe skrzydłowe cząstki, które rozsypane utworzyły łańcuch, i tym sposobem przeszły i zrewidowały obszerne lasy, znajdujące się na północ grupy gór Świętokrzyskich. Ponieważ ukrywające się tam bandy w skutek przedsięwziętej obławy rzuciły się na południe, przeto część oddziałów, przeszedłszy za niemi przez góry, odbywała poszukiwania w Szczeczeńskich i Cisowskich lasach. Skutkiem tych poszukiwań zniszczono dwa obozy niedaleko Szczecna i Trzeneczna, ujęto kilkudziesięciu powstańców, oraz wykryto ślad bandy Rozenbacha, która umknęła w kierunku Stopnicy. Pogoń za tą bandą poruczono oddziałom: Lipskiemu i Radomskiemu.

Wyrokami sądów wojennych polowych skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie: Julian Domażycki, żandarm wieszający, który to wyrok wykonany został w dniu 16. (28.) grudnia r. z. w Siedlcach. — i Jan Dembski, zbrodzień stanu, który to wyrok wykonany został w dniu 9. (21.) grudnia w m. Turku.

Z Kaliskiego. W dniu 10. (23.) grudnia r. z. w lesie do dóbr Opatowskich należącym, znaleziono zwłoki powieszonego człowieka, z pochodzenia niewiadomego.

(Doniesienia o powstaniu.) Od granicy polskiej piszą do *Jen. kor.*: Dzienniki polskie, jako też te niepolskie, które poczytują sobie za powinność naśladować je, przepełnione są wiadomościami o środkach użytych teraz przez „rząd narodowy“, to jest o zmianie dotychczasowych zastępów partyzanckich, na wojsko regularne. Przypatrzywszy się jednak temu okiem bezstronnem, łatwo dostrzedz, że ten środek jest właściwie tylko zmianą dekoracyi. Nie znaczy to, że „dekret reorganizacyi wydany przez rząd narodowy“, nie zmienił systemu zbrojnych oddziałów, i owszem, już dawniej zwracaliśmy uwagę na nieco silniejszą koncentracyę pojedyńczych zastępów partyzanckich, na więcej jednostaje i w ostatnich miesiącach w ogólności ulepszone uzbrojenie i uekwipowanie, jak niemniej na uorganizowanie nowych oddziałów. Liczne mianowania oficerów przez „rząd narodowy“ ogłoszone w dziennikach polskich, nie są także wymysłem. Ale to wszystko nie jest dostatecznem, aby zastępy partyzanckie zamienić na regularne wojsko. Chociażby nawet przy utrudnionej komunikacyi z powodu naturalnych przeszkód, i powiększonej przez to ociężałości w obrotach wojsk rosyjskich, połączono 5 oddziałków po 25 ludzi liczących w 1 kompanię, a w najlepszym razie 4 takie kompanie w 1 batalion, chociażby nawet kilka takich batalionów nazwano pułkiem, a kilka pułków dywizyą, lub jeśli się podoba korpusem armii, chociażby nawet to wojsko jako tako uekwipowano i uzbrojono, przecież nie będzie to jeszcze armia regularna. — Armia regularna powinna umieć wykonywać porządne operacye strategiczne, i taktyczne manewra; ale gdy pojedyńcze oddziały zbrojne, otoczone przeważnemi siłami nieprzyjaciela, w którego ręku znajdują się wszystkie mocne miejsca kraju, unikają wszelkiej nieco znaczniejszej potyczki, i pominąwszy kilka małych starć, i staczają tylko walki w czasie odwrotu, które niekiedy zamieniają się w ucieczkę, lub w zupełne rozwiązanie jak np. świeża potyczka pod Kockiem, stoczona przez Kruka 21. z. m., o czem świadczy jego własny raport: tedy każdy przyznać musi, że te oddziały są tylko hufcami partyzanckiemi, ponieważ dowodzi tego ich system, jeżeli zaś te oddziały mają przedstawiać armię regularną, to chyba pobitą bez bitwy, rozpierzchniętą i rozprężoną, właściwie zaś, nie mogą jej przedstawiać, ponieważ ten stan trwał od początku, i te oddziały nigdy nie wykonywały regularnych operacyi. Ta przemiana więc czyli reorganizacya nie ma znaczenia strategicznego, lecz była prawdopodobnie tylko demonstracyą, i dla tego należy ją uważać jedynie jako zmianę dekoracyi. Zmiana ta przypadła właśnie w czasie, gdy we Francyi zaczęto znowu odzywać się za uznaniem Polski za stronę wojującą, i głosom tym miała przydać doniosłość i wagi. W istocie zaś oddziały polskie są tem czem były dawniej, jakkolwiek są liczniejsze, i lepiej uzbrojone jak na początku zimy.

Azya.

(Doniesienia o powstaniu.) Z Dżeddah pod d. 30. z. m. donoszą: Wojska odeszły ztąd do Odejdah, dla obrony tego miasta od Beduinów. Powstanie w Yemen przybiera coraz groźniejsze rozmiary, wprawdzie z powodu spustoszeń, które ospa zrządziła, Beduini musieli Mokkę opuścić, ale obsadzili prowincyę, i zrabowali wszystkie zapasy kawy w Mokce. Miasto Dżeddach jest spokojne. Abdel-Kader udał się wczoraj z Dżeddach do Sambo, i przedsiębierze pielgrzymkę do Medyny. Z Massaugh donoszą, że cesarz Teodor chce Dejeana wypuścić na wolność za okupem w sumie 3 do 400.000 fr. Wiadomości o uwięzieniu konzula angielskiego, zaprzeczono. Teodor pokonuje teraz ludy nad brzegami Bahr el Homrau.

Kronika.

(Dziewiąta lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowań nowego roku.)

PP. Miachał Dymet 1 zł., Mieczysławowa Pawlikowska 2 zł., Alexy 50 c., Katarzyna Hügerl 1 zł. 10 c., Małachowska 40 c., T. W. 30 c., K. S. 20 c., Franciszek Twardowski 1 zł., Schillinger 20 c., Igel 20 c., Matz 20 c., Michał Godlewski 1 zł., Niedzielski 30 c., Köhler 30 c., J. G. 1 zł., Południewski 1 zł., Dr. Jasiński 1 zł., Lenik 1 zł., Pressen 1 zł., Ignacy Dominik Lewakowski 1 zł., Wilhelmina Tinz 50 c., Ellinger 50 c., Harnischer 30 c., Karolina Penther 50 s., Emilia Penther 50 c., Wilhelm Penther 50 c., Pollo Maurizio 2 zł., Kościuk 50 c., N. N. 10 c., Mochnacka 20 c., Maciej Ciołkosz 1 zł., Wenzel 20 c., Israel Katz 20 c., N. N. 20 c., Dr. Rubenbauer 1 zł., Cavallini 40 c., Smutny 50 c., Andreas Gergowitz 50 c., Walery Madurowicz 5 zł., Goldbaum 1 zł., Pasynkowski 1 zł., Julian Legady 1 zł., Godsa 5 c., Töpfer 1 zł., Józef Kamiński 1 zł., T. B. 60 c., Hönel 1 zł., hrabina Miączyńska 10 zł., T. R. 2 zł., Piotr Styczyński 1 zł., Hawranek 50 c., N. N. 20 c., Ewa Dobrowolska 30 c., Jaczyńska 10 c., Erlich 10 c., L. Wagner 30 c., L. Wojtawicki 20 c., Barko 10 c., Biliński 1 zł. 40 c., Necheles 10 c., Lane 10 c., Wicha 10 c., Huczkowski 10 c., Peterny 10 c., Wańczycki 10 c., Jurkiewicz 32 c., Tanaczkiewicz 20 c., Dyliński 37 c. — Suma 53 zł. 64 c, do tego ósma lista składek 691 zł. 98 c. w. a. i 1 rubel, razem 745 zł. 62 c. i 1 rubel.

(Rozprawy ostateczne.) Na rozprawach ostatecznych d. 19. b. m. w tutejszym c. k. sądzie krajowym skazani zostali za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej przez udział w powstaniu: Sylwester Dworzak z Gródka w obw. lwowskim (wachmistrz przy konnicy w oddziałach Lelewela, Jeziorańskiego, Horodyńskiego i Komorowskiego) 40 l. ob. łac. pisarz u adwokata, wysłużony wachmistrz od huzarów, na 20 dni więzienia, Michał Niemirowski z Dobry w obw. sanockim (walczył pod Krysińskim) 18 l. ob. łac. nauczyciel przywatny, Klemens Czerwiński z Bursztyna (walczył pod Wiśniewskim) 20 l. ob. łac. wysłużony podoficer od strzelców, każdy na 14 dni więzienia. Józef Armatys z Tarnowa 17 l. komisant, Teofil Rogaczewski ze Lwowa 20 l. ob. gr. kat. kelner, Józef Śliwiński z Krystyna w obw. samborskim 4? l. wdowiec, ob. łac. służący, już raz za oszustwo karany, na 10 dni więzienia.

(Zagorzenie.) W nocy z 13. na 14. b. m. pewna pani zajechawszy do hotelu Nr. 51 $2\frac{4}{4}$ omal nie stała się ofiarą własnej nieostrożności przez zawczesne zatkanie róry od pieca. Gospodarz zdziwiony, że mu nikt na zapukanie nie odpowiada, kazał drzwi wysadzić, a użyte niezwłocznie środki zaradcze, przyniosły nareszcie pożądany skutek.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 19. stycznia. Na naszym wczorajszym targu było 349 sz. wołów, a mianowicie: z Bolechowa 18 sz., z Żółkwi 3 stada po 37, 7 i 8 sz., z Kamionki 13 sz., z Brodów 2 stada po 40 i 22 sz., z Tarnopola 59 sz., z Dawidowa 2 stada po 28 i 6 sz., z Rozdołu 2 stada po 30 i 5 sz., ze Lwowa 42 sz., z Czortkowa 17 sz., z Baszyny 10 sz., ze Szczerca 7 sz. Z tego sprzedano 114 sz. i płacono za woła ważącego 280 ℔ mięsa i 36 ℔ łoju 50 zł., a za woła ważącego 350 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju 70 zł.

Do transportu koleją żelazną oddano 80 sz. przeznaczonych do Berna, i 445 sz. przeznaczonych do Wiednia.

Lwów, 6. stycznia. W drugiej połowie z. m. były na targach w obwodzie Lwowskim i Samborskim następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:											
	Gródek		Szczerzec		Jaryczów		Sambor		Drohobycz		Komarno	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	2	56	2	46	.	.	2	57	2	44	2	70
„ żyta . . .	1	46	1	40	.	.	1	48	1	52	1	55
„ jęczmienia .	1	16	1	40	.	.	1	18	1	20	1	25
„ owsa . . .	1	8	1	26	.	.	1	.	.	86	1	10
„ hreczki . .	1	20	1	26	.	.	1	50	1	50	1	50
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	1	83	1	81
„ ziemniaków .	.	40	.	40	.	.		50	.	50	.	50
Cetnar siana . . .	1	20	1	50	.	.	1	23	1	42	2	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.		.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	10	.	.	.	7	.	6	27	9	.
„ „ miękkiego	5	50	8	.	.	.	4	50	4	12	7	50
Funt mięsa wołowego	.	8	.	8	.	.		11	.	9	.	9
Mas okowity . . .	.	64	.	65	.	.	.	38	.	72	.	66

Ostatnia poczta.

Frankfurt, 20. stycznia. Dzisiejsza *Europe* utrzymuje, że Roggenbach rozesłał note poufna do rzadów niemieckich, z wyjatkiem rzadów mocarstw głównych i czterech królestw, tej treści, że jeżeli przyjdzie do skutku kongres lub konferencya celem załatwienia powszechnych kwestyi europejskich. Niemcy nie powinny być na nich reprezentowane przez pełnomocników Austryi, Prus, Bawaryi, Hanoweru, Saxonii, Wirtembergu i sejmu zwiazkowego, lecz przez jednego ministra.

Hamburg, 20. stycznia. Dziś przybyć maja pierwsze wojska pruskie. Wojska przechodzace zabawia tu przez noc; Austryacy, którzy tu stoja udają sie do Szleswiku.

Hamburg, 20. stycznia. Dziś z rana przybyło tu z Hamburga 1700 piechoty pruskiej, i 600 jazdy. Dzisiejsza *Eikernförder Ztg.* pisze: Urlopnicy holsztyńscy, którzy pozostaja w księstwie Szleswickiem, nie będą pociągani do służby wojskowej.

Altona, 20. stycznia. Na dzisiejszem wspólnem posiedzeniu magistratu i zgromadzenia deputowanych uchwalono jednogłośnie wyprawić do księcia deputacye z prośbą, aby miasto odwiedził, i z wielką deputacyą, która udaje się do Frankfurtu, aby przyspieszyć uznanie Księcia, wysłać dwóch członków zgromadzenia deputowanych.

Kiel, 20. stycznia (po południu). Batalion saski tu stojący otrzymał nagły rozkaz do pochodu, i wyrusza jutro do Nortorf, a pojutrze do Hohenwestadt dla skoncentrowania brygady saskiej. Pojutrze mają tu przybyć Austryacy.

Petersburg, 20. stycznia. Dzisiejszy *Journal de St. Petersbourg* ogłasza traktat handlowy, traktat dla ochrony własności literackiej i względem stosunków konzularnych z Włochami. U pana Marchese Pepoli, posła włoskiego, będzie jutro wielki wieczór muzykalny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. stycznia.

Hotel George: PP: Chłapowski M., z Poznania. — Br. Błażowski Edw., z Nowosiółek. — Wolański W., z Rzepińca. — Łodyński S., z Nahorzec. — Białobrzyski S., z Dziedziłowa.

Hotel europejski: Jendrzejowicz M., z Zniatyna.

Hotel angielski: Udrycki A., Wielkich-Mostów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2 . stycznia.

PP.: Terlecki W., do Hoszowa. — Hr. Mier F., do Radziechowa.— Lityński J., do Wierzbicy. — Swierzawski J, do Horysławic. — Obertyński S., do Tuszkowa. — Zurakowski A., do Horbacza. — Starzyński Bojomir, do Derewni.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	332.43	-- 5 7	86 3	północny sł.	pochmurno
2. god. po poł.	332.63	— 4.7	84.5	wschodni „	pogoda
10. god. wiecz.	321.21	— 8.4	86 7	poł.-wschod. „	pochmurno

TEATR.

Dziś teatr polski: „**Intryga i Miłość**“, tragedya w 5 aktach z niemieckiego przez Fryderyka Szyllera.

Kurs lwowski.

Dnia 21. stycznia.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	69	5	75
Dukat cesarski	„ „	5	72	5	78
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	87	10	—
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	86	1	88
Talar pruski	„ „	1	80	1	83
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	-	-	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	20	72	95
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	65	76	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	53	72	20
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	63	80	30
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	196	—	197	83

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 21 stycznia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	50
5% pożyczka narodowa	80	15
Losy z 1860 roku	93	05
Akcye banku wiedeńskiego	779	—
„ „ kredytowego	180	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	120	80
Dukat pojedyńczy	5	78
Srebro	120	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. stycznia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66.80	67.—
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96.20
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	79 75	80.—
od kwiet. do paźd. po 5%	79.75	80.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.25	72.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.25	72.50
dtto. po 4½%	63.	63.50
dtto. „ 4%	56.25	56.50
dtto. „ 3%	42.—	42.50
dtto. „ 2½%	—.—	37.—
dtto. „ 1%	14.20	14.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	140.—	140.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	137.50	138.—
Przez. do wyl. z r. 1854	89.25	89 75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	91.95	92.05
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	92.—	92.20
Renty Como po 42 lir. aust.	18.25	18.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68.—	69.—
„ 4½%	62.75	63.50
„ 4%	55.50	56.—
„ 3½%	49.50	50.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	58.50	59.50
„ 2¼%	52.—	53.—
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.50	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	84.25	84.75
Czech	91.—	92.—
Morawii	91.—	93.—
Szląska	88.50	89. —
Styryi	87.25	87.75
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	73.75	74.50

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	72.—	72.60
Kroacyi i Slawonii	74.50	74.75
Galicyi	71.80	72.—
Siedmiogrodu	71.80	72.—
Bukowina	70.50	71.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.25	72.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	94.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
Dług Tyrolu „ 4%	58.50	59.—
Dług Salcburga „ 3½%	— —	—.—
Dług Salcburga „ 3%	58.50	59.—
Dług Krainy „ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.—	30.—
Dług Krainy „ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	22.50	—.—
„ 2¼% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
- 1¾% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	776.—	778.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	178.30	178.50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	669.—	670.—
Póln. kol. po 1000 zł. m. k.	1695.—	1697.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	189 50	190 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	136.—	136 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	126 —	126.25
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłata 180 zł. (90%)	247.—	249.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	196 50	197.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	226.—	230.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	130.—	135.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	428.—	429.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	225.—	227.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	392.—	394.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	435.—	440.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	255.—	260.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	153 50	154.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.—	102.50
przeznaczone do los. po 5%	89.75	90.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.75	85.90
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	72.25	72.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.70	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.25	93 75
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	85.75	86.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	121.50	122.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	123 —	123.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.75	92.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł.	88.50	89.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.75	97.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	99.25	99.50

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	130. —	130 25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	90.50	91.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	112.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.—	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.50	31.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	93.—	94.—
Salma „ 40 „ „	32.—	32.50
Palfiego „ 40 „ „	34.—	34.50
Clarego „ 40 „ „	32.80	33.—
St. Genois „ 40 „ „	33.—	33.50
Windischgrätza 20 zł. „	19.50	20.—
Waldsteina 20 „	21.—	21 30
Keglevicha 10 „	16.50	16 80

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	104.—	104.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	104.25	104
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	92,50	92.75
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.—	122.20
Lugdun za 100 fr.	—.	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	48.—	48.10
Marsylia za 100 fr.	48 30	48.30
Paryż za 100 fr.	48 35	48.45
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.84	5.86
dtto. pełnej wagi	5.84	5.86
Korona	16.75	16.80
20frankówka	9.84	9.86
Rosyjski imperyał	10.10	10.15
Talar związkowy	1.83½	1.84
Srebro	121.75	122.
Kurs korony w c. k. kasach	13zł. 50c.	

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.